

34 w 2025 (570)

Statut ZHR nie służy represjom - kilka uwag krytycznych o poprawkach do Statutu

Data publikacji: 22.04.2025 / Autor: Krzysztof Jacek Woś

Po tekście hm. Jakuba Borkowskiego pt: „Harcerska kara śmierci, czyli o różnicy między zwolnieniem a wykluczeniem oraz o ostateczności tego drugiego” zachęcamy Was do przeczytania kolejnego, polemicznego tekstu poświęconego poprawkom proponowanym do statutu na XIX Zjazd ZHR.

Krajobraz naszego ukochanego ZHR odmalowany w sprawozdaniach ustępujących Władz Naczelnych przedstawia się przepięknie. Jest dobrze, a za horyzontem XIX Zjazdu ZHR będzie jeszcze lepiej. Ten sielankowy obraz zakłóca tylko widok Gotham City. Z lektury niektórych poprawek do Statutu, które pozostawia po sobie Rada Naczelna można wyciągnąć wniosek, że gdzieś u nas jest *mroczne i złowieszcze miejsce, przesycone zbrodnią, rozpaczą, korupcją i sięgającym korzeni rozkładem*. Temu złu Rada wydała walkę akceptując poprawki do § 7a i § 14a Statutu zawarte w uchwałach nr 168/4, nr 168/5 i 168/6.

Niestety w walecznym zapale Rada nie zauważyła, że godzą one w wolność zrzeszania się, ograniczają niezależność Związku i stoją w sprzeczności z zasadami wychowania harcerskiego.

Ukryta kara

Poprawka do § 7a polega na wprowadzeniu kolejnej przesłanki umożliwiającej władzom Związku zwalnianie członków ZHR. Obecnie do tych przesłanek należy:

- zaprzestanie uczestnictwa w pracach Związku i nieutrzymywanie stałego kontaktu z własną jednostką organizacyjną lub
- co najmniej 6-miesięczne zaległości w opłacie składek (§ 7a ust. 4 lit. a i b).

W skrótowym ujęciu takie „porzucenie” ZHR, czyli okazywanie braku zainteresowania Związkiem bez formalnego wystąpienia.

Proponowana poprawka, gdyby została przyjęta, dodałaby nową normę do statutowej regulacji zwolnienia z ZHR (§ 7a ust. 4), brzmiącą:

*Władze upoważnione do przyjmowania członków mogą zwalniać ze Związku członków, którzy: [...] **prezentują postawę lub dopuszczają się zachowań sprzecznych z podstawowymi zasadami określonymi w Statucie.***

Głównym zastrzeżeniem do proponowanego przepisu jest jego nieokreśloność. Przepis jest niejasny i nieprecyzyjny. Co w istocie oznacza „prezentowanie postawy”, a co może być jedną z przyczyn zwolnienia z ZHR? Gdzie w Statucie ZHR zostały określone „podstawowe zasady”? Nasuwa tu się pytanie: zasady czego? Budowa przepisu i forma gramatyczna przydawki: „sprzeczne” nie pozostawiają wątpliwości, że warunek sprzeczności z owymi, nigdzie niewymienionymi „podstawowymi zasadami określonymi w Statucie” odnosi się tylko do „zachowań”, a nie odnosi się do wymienionego na początku „prezentowania postawy”. Naruszenie wymogu określoności przepisu Statutu jako prawa wewnętrznego doprowadzi do tego, że w praktyce jego stosowania, to władze Związku stosujące ten przepis, wyposażone zostaną w nieograniczoną dowolność w ustalaniu jego znaczenia. Jednakże to członek ZHR, niezależnie od tego czy to uczestnik, harcerz starszy, członek współdziałający czy też instruktor musi rozumieć jego treść i powinien też mieć możliwość ustalenia w sposób niebudzący wątpliwości jego znaczenia oraz zakresu praw i obowiązków wynikających z tego przepisu[1].

Stosowanie przepisu wprowadzanego tą poprawką będzie prowadziło do utraty członkostwa w Związku, a w konsekwencji w sposób oczywisty będzie wpływać na sytuację prawną takiej osoby. Jak piszą uczeni prawnicy, brak wskazania konkretnych podstaw do zastosowania najsurowszej sankcji dla członka stowarzyszenia, jaką jest wykluczenie ze stowarzyszenia godzi w jego prawo do obrony przed utratą członkostwa, a pośrednio w jego wolność zrzeszania się. Jest to sprzeczne z art. 12 i art. 58 ust. 1 Konstytucji RP i art. 1 ust. 1 Prawa o stowarzyszeniach[2]. Proponowany nowy przepis lit. c w § 7a w ust. 4 ewidentnie nie jest konkretny, jak wymagałyby przepisy prawa i zasady przyzwoitej legislacji.

Działanie pozbawiające członkostwa w oparciu o tak niejasne i niekonkretne kryteria może być oceniane przez sądy jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadami uczciwości i transparentności postępowania w organizacjach wobec ich członków[3]. Promotorzy tej zmiany nawet nie ukrywają, że proponowane rozwiązanie, chociaż umieszczone w przepisie o zwalnianiu z ZHR, jest „ukrytą karą” zbliżoną do wykluczenia. Gorzej nawet, z uzasadnienia poprawki wynika, że za właściwy uznano brak postępowania wyjaśniającego. Zdziwienie budzi, że tak daleko ograniczającą prawa członków ZHR poprawkę oparto na wyobrażeniach (!) członków Zespołu ds. reformy regulaminu służby instruktorskiej. Wynika to wprost z treści uzasadnienia („można sobie wyobrazić”). Tak więc nie

konkretne zdarzenia, których nie można było dotychczas rozwiązać przy pomocy już istniejących statutowych środków, a wspomniane „wyobrażenia” i zaakcentowana „potrzeba władz Związku” mają powodować kształtowanie składu członkowskiego ZHR na każdym szczeblu, w oparciu o niejasne i niekonkretne kryteria.

Nowe rodzaje kar

Wymieniony już Zespół zaproponował, a Rada Naczelna zaakceptowała poprawki w § 14a w ust. 2 polegające na **rozszerzeniu** katalogu kar organizacyjnych. Obecnie, karami organizacyjnymi są:

- upomnienie,
- nagana,
- zakaz pełnienia określonych funkcji w Związku przez określony czas,
- wykluczenie z ZHR.

Jakby kar było za mało, wspomniane gremia czyli Zespół i Rada proponują dwie nowe:

- odebranie stopnia instruktorskiego, stopnia harcerskiego lub odznak,
- pozbawienie praw członkowskich na określony czas.

Mam wrażenie, że pierwszą z wymienionych propozycji kar wymyślono w oderwaniu od wiedzy czym są stopnie harcerskie i instruktorskie, a także jakie są i co oznaczają odznaki ZHR.

Stopnie harcerskie, a także instruktorskie „są czymś innym niż stopnie w wojsku czy straży pożarnej”[4]. Nie zależą od wysługi lat i tzw. etatu w jednostce, nie dają apanaży finansowych a po zakończeniu służby – emerytury. Stopnie harcerskie są narzędziem metodycznym służącym samodoskonaleniu się, o czym zresztą mowa w samym Statucie (§ 6 pkt 1 lit.). Zdobywanie stopni harcerskich jest „wzrastaniem w poszczególnych sferach życia, podnoszeniem poprzeczki coraz wyżej”[5].

Czego świadectwem ma być odebranie stopnia harcerskiego? Kurczenia się w poszczególnych sferach życia? Jaki efekt wychowawczy ma przynieść np. odebranie stopnia ochotniczki czy młodzika, oprócz oczywistego upokorzenia harcerki albo harcerza? Czy po takiej represji będą musieli jeszcze raz odbyć próbę na stopień i złożyć Przyrzeczenie harcerskie? Pytanie, czy będą jeszcze chcieli? Podobnie sprawa ma się ze stopniami instruktorskimi. One też, prócz kwalifikacji wychowawczych instruktorki lub instruktora, odzwierciedlają ich rozwój osobisty[6].

Nie inaczej jest z odznakami ZHR. Zgodnie z Regulaminem symboli, odznak i oznaczeń mamy w ZHR 5 (pięć) odznak:

- Krzyż Harcerski,
- Znaczek Zucha,
- Odznakę Harcerstwa Starszego,
- Odznakę Instruktorską „Lilijka ZHR”
- Odznakę „Przyjaciół ZHR”.

Czymś wręcz niewiarygodnym jest, że Rada Naczelna jednogłośnie (!) zaakceptowała propozycję m. in. odbierania „za karę” zuchom i zuchom Znaczków Zucha, harcerkom i harcerzom Krzyży Harcerskich, instruktorkom i instruktorom Lilijek ZHR, a „łapek” z lilijką – członkom współdziałającym. Można odnieść wrażenie, że te szokujące propozycje wymyśliły jakieś obce trolle, a nie instruktorzy ZHR.

Członek ZHR bez praw ale za to z obowiązkami

Do tego sprowadza się druga z nowo wymyślonych kar organizacyjnych, proponowana w § 1 ust. 2 pkt 1 uchwały nr 168/4, polegająca na dodaniu nowej litery cb w brzmieniu: „**pozbawienie praw członkowskich na określony czas**”. Już na pierwszy rzut oka zdumiewa radykalna formuła „pozbawienia” praw. Po drugie, także tej poprawce można postawić podniesiony wcześniej zarzut nieokreśloności prawa. W tym wypadku poprzez nieokreślenie (*nomen omen*) w Statucie czasu, owego „pozbawienia” praw. Zgodnie z tym przepisem, po jego wprowadzeniu, przełożony („władza Związku”) będzie mógł **pozbawić** członka jego praw np. na 99 lat.

Wnioskodawcy tej poprawki przy jej wymyślaniu pominęli samą istotę ZHR jako stowarzyszenia – dobrowolnego zrzeszenia wolnych i równych ludzi, a Statutu ZHR jako umowy zawartej pomiędzy Związkiem, a jego członkami. Stowarzyszenie może bowiem istnieć tylko przez członkostwo innych osób. Omawiana propozycja wprowadza radykalną nierównowagę w relacje pomiędzy ZHR reprezentowanym przez władze, a członkami Związku. Pozostając przy umownym charakterze Statutu, można projektowane rozwiązanie przyrównać do umowy najmu lokalu zawartej na czas nieokreślony i pozbawieniu najemcy prawa korzystania z lokalu przez wiele lat przy jednoczesnym obowiązku opłacania czynszu. Nie trzeba być harcerzem albo biegłym prawnikiem aby dostrzec w tym po prostu niesprawiedliwość. Przenosząc to na grunt harcerski – proponowana kara pozbawia harcerkę lub harcerza prawa do udziału w życiu Związku (§ 12 ust. 1 Statutu), np. uczestnictwa w zbiórkach, wycieczkach, biwakach i zobowiązuje do jednoczesnego opłacania składek członkowskich. Zwrócić też należy uwagę na paradoks sytuacji ukaranego w ten sposób członka. Wymierzenie tej kary oznacza zakaz udziału w życiu Związku, który jest **prawem** członkowskim, a zarazem ukarany dalej ma **obowiązek** aktywnego uczestnictwa w pracach własnej jednostki organizacyjnej, np. drużyny. Jak ten, wykreowany przez wnioskodawców paradoks chcą oni rozwiązać – tego nie

wiadomo.

Praktyka stosowania Prawa o stowarzyszeniach, czego przykładem są statuty innych zrzeszeń, nie wyklucza **zawieszenia** członkostwa rozumianego jako czasowe ustanie uprawnień (praw) i **obowiązków** członkowskich i które nie powoduje wygaśnięcia członkostwa. Może to być zarówno rozwiązanie o charakterze organizacyjnym podyktowane względami osobistymi (na wniosek członka) np. w związku z długotrwałym wyjazdem zagranicznym lub objęciem ważnego stanowiska (np. wojewody, starosty) i zamiarem uniknięcia konfliktu interesów na tym stanowisku. Co więcej, zawieszenie członkostwa może być traktowane przez Statut jako kara organizacyjna. W takim jednak wypadku minimalnym standardem powinno być określenie w Statucie maksymalnego okresu, na jaki taka kara może zostać wymierzona.

Wiele kar za jedno przewinienie

proponuje się w nowym ust. 2a dodawanym do § 14a. Projektuje się przepis wg którego „dopuszcza się” łączne stosowanie:

- kary nagany z karą zakazu pełnienia określonych funkcji w Związku przez określony czas z karą odebrania stopnia instruktorskiego, stopnia harcerskiego lub odznak i z karą pozbawienia praw członkowskich na określony czas,
- kary zakazu pełnienia określonych funkcji w Związku przez określony czas z karą odebrania stopnia instruktorskiego, stopnia harcerskiego lub odznak,
- kary odebrania stopnia instruktorskiego, stopnia harcerskiego lub odznak z karą pozbawienia praw członkowskich na określony czas.

Pomijając antywychowawczy charakter kary odbieranie stopni i odznak, o czym była mowa wcześniej, propozycja wymierzania kilku kar za jedno przewinienie jest rażąco sprzeczna z dorobkiem naszej cywilizacji. Cywilizacji opartej na chrześcijaństwie, greckim umiłowaniu prawdy i prawie rzymskim. Z tegoż prawa wywodzi się zasada *ne bis in idem*, co się wyklada „nie dwa razy w tej samej sprawie”. Tymczasem, według projektodawców ze wspomnianego Zespołu, przy jednomyślnej (!) aprobacie Rady Naczelnej proponuje się podwójne czy wręcz poczwórne karanie za jedno przewinienie organizacyjne. Tak to wynika z brzmienia projektowanego przepisu.

Szukając bardzo daleko analogii zauważyć należy, że przepisy Kodeksu karnego czy przepisy ustaw regulujące postępowania dyscyplinarne przewidują łączenie kar. Ale zawsze dotyczy to sytuacji popełnienia dwóch lub więcej czynów. Takich sytuacji nie obejmuje propozycja zawarta w komentowanej poprawce. Zwrócić też należy uwagę, że wszystkie przewidziane Statutem kary wskazane w § 14a ust.2, a także proponowane dwie nowe kary mają charakter samodzielnych kar zasadniczych. Żadna z nich nie jest karą dodatkową lub środkiem karnym, które w określonych

przypadkach na gruncie prawa karnego orzeka się **obok** kary głównej. Poprawki Rady Naczelnej w żaden sposób nie regulują zasad łączenia kar pozostawiając w rękach przełożonych służbowych absolutną dowolność w tym zakresie.

Warto też zauważyć, że tak mocne zaostrenie przepisów Statutu dotyczących karania członków Związku nie jest w jakikolwiek sposób faktycznie uzasadnione. Ze sprawozdań Władz Naczelnych za ostatnią kadencję w żaden sposób nie wynika, aby w tym czasie tak wielce wzrosła liczba przypadków naruszeń Statutu wymagających radykalnego zwiększenia represyjności wobec członków ZHR.

Dożywotnie pozbawienie praw członkowskich

a także utratę stopni i odznak organizacyjnych, proponują w uchwale nr 168/5 wymieniony Zespół i Rada Naczelna. Moim zdaniem poprawka ta, odnosząca się do § 14a ust. 8 Statutu, stoi w rażącej sprzeczności z istotą Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej jako organizacji ideowo-wychowawczej. Jest wyraźnym zmanifestowaniem utraty wiary w człowieka, a dokładniej w to, że poprzez samodoskonalenie (§ 6 pkt 1 lit. b Statutu) i pracę nad sobą każdy z nas, członków ZHR może stać się lepszą osobą. Ta poprawka to biała flaga wywieszona przez wychowawców.

Przykładowo, znany jest mi przypadek uczestnika ZHR ukaranego wykluczeniem ze Związku za występki polegający na dokonanej przez niego kradzieży sklepowej dokonanej przy okazji akcji charytatywnej prowadzonej przez drużynę w centrum handlowym. Z tego co wiem, uczestnik miał szansę przepracować to w sobie, poprawić się i odnaleźć, z powodzeniem, ponownie w środowisku harcerskim. Weźmy tu znany nam instruktorom (chrześcijanom wg Statutu), przykład Szawła. Można mu przypisać, według dzisiejszych pojęć, zarówno podżeganie do zabójstwa diakona Szczepana jak i sprawstwo kierownicze zabójstw innych chrześcijan. Mimo to, po swoim nawróceniu, został przyjęty do wspólnoty Kościoła zyskując zasłużenie miano Apostoła Narodów. W świetle proponowanej poprawki, ZHR nie da drugiej szansy zarówno drobnemu złodziejaskowi, jak i Apostołowi.

Prokurator zawiesza członka

Tak należałoby odczytywać projekt poprawki do § 14a polegającej na dodaniu nowego ust. 4a w brzmieniu: „**4a. Jeżeli przeciwko członkowi Związku zostanie wszczęte postępowanie karne to odpowiednie władze, o których mowa w ust. 1, mogą - na okres toczącego się postępowania karnego - zawiesić tego członka Związku w prawach członkowskich.**” Ta poprawka radykalnie osłabia niezależność ZHR jako stowarzyszenia samodzielnego i niezależnego od władz państwowych. Wydawać by się mogło, że ZHR jako dziecko przemian ustrojowych, któremu przez ponad rok w tzw. majestacie prawa

blokowano możliwość rejestracji powinien być szczególnie wyczulony na zagrożenie wolności zrzeszania się. Bo tę wolność propozycja zawarta w poprawce ogranicza. Wręcz ją blokuje. Można być wzorcowym harcerzem, instruktorem czy członkiem współdziałającym. Przestrzegać Statutu w 100 %, a wskutek działania „z zewnątrz” Związku zostać faktycznie ukaranym. Bo „zawieszenie” o którym tu mowa, co do swoich skutków będzie identyczne z krytycznie omówionym wcześniej „pozbawieniem praw członkowskich na określony czas”. Perfidia tej poprawki polega też na tym, że owo „zawieszenie” formalnie nie jest karą wymienioną w § 14a ust. 2. Tak więc zawieszenie, w skutkach identyczne jak pozbawienie praw, nie będąc „decyzją o ukaraniu nie będzie mogła być zaskarżona apelacją do Sądu Harcerskiego.

Ta poprawka to zaproszenie prokuratury, do ingerowania w wewnętrzne sprawy niezależnego stowarzyszenia. Zauważyć należy, że wszczęcie postępowania karnego następuje w momencie ogłoszenia podejrzanemu prokuratorskiego postanowienia o przedstawieniu zarzutów, o czym stanowi art. 313 § 1 Kodeksu postępowania karnego. Niech nas nie zwiedzie rzekoma fakultatywność przepisu zawartego w poprawce, który stanowi że władze „mogą” a nie muszą zawieszać członka w jego prawach. Przy uzależnieniu ZHR od państwowego wsparcia, którego dysponentem jest władza wykonawcza, sam Związek poprzez taki przepis Statutu podaje tej władzy (której częścią jest prokuratura) środek nacisku na nasze stowarzyszenie.

Nie można tej poprawki odczytywać z pominięciem kontekstu dotyczącego postępowań karnych w Polsce. Po pierwsze należy mieć na uwadze ich długotrwałość a czasami wręcz przewlekłość. W ZHR powinniśmy mieć choćby przed oczami sprawę wypadku z 2017 r., która chyba do tej pory nie jest prawomocnie zakończona.

Co istotne, zgodnie z art. 42 ust. 3 Konstytucji, **każdego uważa się za niewinnego**, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Od wszczęcia postępowania karnego do jego prawomocnego zakończenia wyrokiem sądu jest naprawdę długa droga. W efekcie niewinny w świetle prawa człowiek – członek ZHR będzie radykalnie ograniczony w swojej wolności zrzeszania się proklamowanej w Konstytucji.

Ta poprawka daje władzy wykonawczej inne narzędzie, niż wyłącznie dopuszczalne w ramach ustawowego nadzoru, wpływania na Związek. Przy okazji jest to kolejny środek represji wprowadzany do Statutu.

A tak na marginesie, zgodnie z Kodeksem postępowania karnego stowarzyszenia nie są powiadamiane przez prokuraturę o wszczęciu postępowania karnego przeciwko swojemu członkowi. Także ZHR jako administrator danych osobowych nie

jest też upoważniony do przetwarzania takich danych. Podkreślam, że chodzi o informację o wszczęciu postępowania karnego przeciwko członkowi Związku. Również z tego względu istnieje ryzyko podatności stowarzyszenia na naciski prokuratury, która informacje o toczących się postępowaniach może podawać w postaci odpowiednio sformatowanych przekazów medialnych.

Prośba o odrzucenie

Przystawiając powyższe, krytyczne uwagi do wskazanych projektów poprawek mam wielką nadzieję na odrzucenie tych poprawek przez Delegatki i Delegatów na Zjazd ZHR. Proszę pamiętać, że każdy obywatel dysponuje wolną wolą przystąpienia do organizacji społecznej i organy państwowe w sferę tej wolnej woli ingerować nie mogą^[7]. Wolność zrzeszania się dlatego jest określana jako „wolność” właśnie, że w odróżnieniu od „prawa” nie jest wykreowana przez państwo. Wolność służy nam, ludziom z samej istoty człowieczeństwa, a jej źródłem jest przyrodzona godność człowieka. Nie dajmy jej sobie odebrać.

Photo by [Tingey Injury Law Firm](#) on [Unsplash](#)

[1] G. Koksanowicz, Zasada określoności przepisów w procesie stanowienia prawa [w:] *Studia Iuridica Lublinensia* z 2024 r. nr 22, s. 476.

[2] Por. E. Hadarowicz, *Prawo o stowarzyszeniach. Komentarz*, Warszawa 2025 r. nb. 6 do art. 3

[3] tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 8 maja 2019 r. sygn. akt I ACa 617/18.

[4] S. Czopowicz, *KIHAM. Zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji*, Warszawa 2020, s. 25

[5] *Regulamin stopni harcerek*, Warszawa 2012, s. 3

[6] Por. *Regulamin stopni instruktorskich harcerek ZHR zatwierdzony uchwałą Naczelnictwa ZHR nr 257/7 z dnia 10 czerwca 2012 – uwagi wstępne.*

[7] podobnie Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 14 września 1999 r. sygn. akt K 14/98

Krzysztof Jacek Woś

pochodzi z Torunia, mieszka w Józefowie pod Warszawą. W ZHR od 1989 r.; drużynowy (1989-1991), hufcowy (1990-1992 i 1998-1999), przewodniczący zarządu okręgu (1994-1997), członek Rady Naczelnej (1997-1999 i 2001-2004), Sekretarz Generalny ZHR (1999-2001), członek Komisji Rewizyjnej Związku (2004-2006), członek Sądu Harcerskiego (2006-2023) i jego prezes (2008-2023).

Z zawodu i pasji radca prawny. Z zamiłowania włączonego rowerowy, przewodnik turystyki kolarskiej PTTK, jeżdżący czasami sportowo: w latach 2014-2023 *finiszer* 21 ultramaratonów kolarskich.

Prywatnie mąż instruktorki, ojciec instruktorki i wędrownika (wszyscy w ZHR).